

Sygn. akt I C 1455/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Agata Mikołajczyk
Protokolant:	protokolant Katarzyna Stania

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2021 r. w Rybniku

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w R.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. kwotę 2.732,97 (dwa tysiące siedemset trzydzieści dwa 97/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 maja 2018 roku do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.117,00 (tysiąc sto siedemnaście 00/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: I C 1455/20

UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. wniosła

o zasądzenie od pozwanej (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwoty 2.732,97 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 maja 2018 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż nabyła przedmiotową wierzytelność od pożyczkobiorcy S. G. (nazwisko rodowe: D.)

na podstawie umowy przelewu wierzytelności. Pierwotny wierzyciel w dniu 7 stycznia 2016 roku zawarł z pozwaną umowę o kredyt konsumencki numer (...) w wysokości 27.464,98 złotych na okres od 7 stycznia 2016 roku do dnia 1 stycznia 2021 roku. Prowizja za udzielenie kredytu wynosiła 5.135,95 złotych. Wierzyciel pierwotny spłacił kredyt przed terminem w dniu 8 maja 2018 roku, wobec czego pozwana winna zwrócić wierzycielowi proporcjonalny zwrot prowizji przypadający za okres, o który skrócono czas obowiązywania umowy w kwocie 2.732,97 złotych z pobranej prowizji (k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości

i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazała, iż powództwo jest bezzasadne, kwestionując je co do zasady, jak i wysokości. Przede wszystkim pozwana podniosła zarzut braku legitymacji czynnej powódki z uwagi na nieważność umowy przelewu wierzytelności ze względu na brak kauzy rzeczowej umowy cesji oraz zarzut braku wykazania daty spłaty przedmiotowego kredytu, a tym samym wykazania okresu trwania umowy determinującego wyliczenia w zakresie proporcjonalnego zwrotu kosztów kredytu. Oprócz tego pozwana wskazała, że powódka nie wykazała także samego faktu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, bowiem przedłożyła jedynie kopię umowy, nie stanowiącej dowodu. Pozwana podniosła także jakoby prowizja stanowiąca koszt udzielenia kredytu była uzależniona od czasu trwania umowy i winna podlegać proporcjonalnemu zwrotowi wobec wcześniejszej spłaty kredytu (k. 39-45).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 stycznia 2016 roku S. G. (uprzednio D.) zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu konsumpcyjnego gotówkowego numer (...), na podstawie której kredytodawca udzielił pożyczki w wysokości 27.464,98 złotych. Pożyczkobiorca został zobowiązany do uiszczenia poza kapitałem głównym prowizji bankowej od udzielonego kredytu w wysokości 5.135,95 złotych. Poza tymi kwotami kredytobiorca musiał uiścić także kwotę za składkę ubezpieczeniową na wypadek śmierci, nieszczęśliwego wypadku oraz poważnego zachorowania w kwocie 2.329,03 złotych oraz odsetek od kapitału w kwocie 5.800,41 złotych. Czas obowiązywania umowy został określony od 7 stycznia 2016 roku do 1 stycznia 2021 roku tj. 59 miesięcy. Kredytobiorca korzystał z pożyczki przez 852 dni, zamiast 1821 dni.

Zgodnie z § 13 ww. umowy kredytu kredytobiorca posiadali uprawnienie do wcześniejszej spłaty zobowiązania, a w takim przypadku, o czym stanowi § 13 pkt 3, ulega obniżeniu całkowity koszt kredytu o te koszty, które dotyczą okresu, o który został skrócony czas obowiązywania umowy kredytu, nawet gdy zostały poniesione przed spłatą.

/dowód: umowa kredytu numer (...) k. 64-66/

Kredytobiorca w dniu 8 maja 2018 roku dokonał całkowitej spłaty kredytu udzielonego mu przez pozwaną na podstawie umowy z dnia 7 stycznia 2016 roku numer (...).

/dowód: wyciąg z BIK k. 15-20/

Umową z dnia 20 marca roku S. G. dokonał cesji wierzytelności z tytułu umowy kredytu numer (...) z dnia 7 stycznia 2016 roku na rzecz powódki. Powódka wysłała pismo do pozwanej zawiadamiające o dokonanej cesji wierzytelności.

/dowód: umowa przelewu wierzytelności k. 21-23, zawiadomienie o przelewie wierzytelności k. 24, A. numer 1 do umowy cesji wierzytelności k. 69, potwierdzenie dokonania przelewu k. 74/

Pismem z dnia 30 marca 2020 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty m.in. kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu.

/dowód: wezwanie do zapłaty k. 26-27, potwierdzenie nadania k. 28/

Pismem z dnia 10 sierpnia 2020 roku powódka wezwała pozwaną do udostępnienia dokumentacji dotyczącej umowy kredytu numer (...), które pozostało bez odpowiedzi pozwanej.

/dowód: wezwanie o udostępnienie dokumentacji k. 67, potwierdzenie nadania k. 68/

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, które nie budziły wątpliwości Sądu, co do swej wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie pozwana kwestionowała fakt zawarcia umowy pożyczki oraz spłaty jej w całości przed terminem, ważność umowy przelewu wierzytelności oraz fakt obowiązkowi zwrotu prowizji i opłaty przygotowawczej.

Zgodnie z art. 48 ustawy o kredycie konsumenckim konsument ma prawo w każdym czasie do spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie. Z kolei zaś art. 5 pkt 6 ww. ustawy, stanowi, iż całkowity koszt pożyczki obejmuje wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz koszty usług dodatkowych w przypadku, gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu - z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta.

Zgodnie z § 13 zawartej umowy kredytu kredytobiorca posiadał uprawnienie do wcześniejszej spłaty zobowiązania, a w takim przypadku, o czym stanowi § 13 pkt 3 ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który został skrócony czas obowiązywania umowy pożyczki, nawet gdy zostały poniesione przed spłatą.

Roszczenie powódki znajduje swoją podstawę w treści art. 49 ust. 1 ww. ustawy zgodnie z którym, w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Powołany przepis stanowi implementację prawa unijnego, tj. art. 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady numer 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku

w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady numer 87/102/EWG, wedle którego konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu pozwanej – braku legitymacji czynnej powódki. Z tym zarzutem nie sposób się zgodzić. Zgodnie z art. 510 k.c. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Jeżeli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania. W świetle art. 509 k.c. przelew wierzytelności jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej, a przenoszona wierzytelność powinna być w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana). Wymagane jest wyraźne określenie stosunku zobowiązaniowego którego elementem jest zbywana wierzytelność, oznaczenie stron tego stosunku i przedmiotu świadczenia. Powódka sprostała tym wymaganiom. Powódka w toku postępowania przedłożyła aneks numer (...) do umowy cesji wskazujący cenę nabycia owej wierzytelności,

a także potwierdzenie dokonania przelewu na rzecz cedenta. Wierzyciel w osobie konsumenta z różnych powodów: osobistych, a także finansowych może nie chcieć samodzielnie dochodzić przysługującej mu wierzytelności przed sądem, co łączy się z obowiązkiem ponoszenia konkretnych środków pieniężnych oraz w wielu przypadkach

koniecznością ustanowienia fachowego pełnomocnika. Skoro zdecydował się na sprzedaż przysługującej mu wierzytelności to nie można mówić o wystąpieniu braku kauzy, a zgromadzone w sprawie dowody (umowa cesji, załącznik numer 1, potwierdzenie dokonania przelewu) wskazują na gospodarczy cel przeniesienia wierzytelności. Sama okoliczność, że powódka nie ujawniła ceny nabycia wierzytelności nie oznacza, iż wystąpił brak kauzy, a tym samym jej nieważność. Rację w tym miejscu należy przyznać stronie powodowej, iż wysokość świadczenia przy cesji stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa.

W doktrynie i orzecznictwie art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim jest przedmiotem rozbieżnych poglądów. Część komentatorów i judykatury stoi na stanowisku, iż powołany przepis nie obejmuje prowizji i opłaty przygotowawczej, która stanowi wynagrodzenie kredytodawcy za czynności związane z zawarciem umowy o kredyt konsumencki. Przepis ten dotyczy, bowiem jedynie takich świadczeń kredytobiorcy, których wysokość lub powstanie zależy od okresu kredytowania, czyli okresu, na jaki udzielono kredytobiorcy kredytu. Dlatego też redukcja kosztów określonych w art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim powinna dotyczyć należności naliczanych okresowo. Obowiązek obniżenia całkowitego kosztu kredytu odnosi się, bowiem wyłącznie do kosztów rozłożonych w czasie. O tym, czy dany koszt jest rozłożony w czasie, nie decyduje termin jego wymagalności ani też fakt, kiedy konsument go faktycznie poniósł, ale okres, do którego odnosi się ten koszt. Przeciwnicy powołanego stanowiska opowiadają się za prokonsumencką wykładnią art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim podnosząc, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego przez kredytobiorcę przysługuje mu roszczenie o obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego kredytu (w tym prowizji i opłaty przygotowawczej) proporcjonalnie do skrócenia okresu kredytowania.

Nie można również pominąć faktu, iż w związku z rozbieżnościami w orzecznictwie sądów powszechnych w dniu 11 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w L. zadał pytanie prejudycjalnego Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej (...)). Skład orzekający zapytał (...) czy konsument, w przypadku dokonania wcześniejszej spłaty swoich zobowiązań wynikających z umowy o kredyt, uprawniony jest do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, w tym również o koszty, których wysokość nie jest zależna od długości trwania tej umowy o kredyt. Rzecznik Generalny (...) w dniu 23 maja 2019 roku wskazał na cztery możliwe interpretacje art. 16 ust. 1 Dyrektywy traktującego o rozliczaniu się z konsumentem z kosztów w przypadku przedterminowej spłaty kredytu. Pierwsza interpretacja opiera się na założeniu, że koszty, które podlegają obniżeniu, to innymi słowy wydatki poniesione przez instytucję kredytową w związku z udzielonym kredytem. Zasadniczo zatem art. 16 ust. 1 zwalniałby konsumentów z obowiązku uiszczenia, w odniesieniu do „kosztów”, wydatków związanych z pozostałym okresem obowiązywania umowy. Druga interpretacja (analogiczna do tej, której zwolennikami są Prezes UOKiK oraz Rzecznik (...)) oznaczałaby konieczność zmniejszenia całkowitego kosztu kredytu proporcjonalnie do pozostałego okresu obowiązywania umowy. Interpretacja trzecia (proponowana przez pozwane instytucje finansowe) uznaje, że koszty które można odliczyć od całkowitego kosztu kredytu, to jedynie te koszty, które zostały formalnie przedstawione w umowie o kredyt jako zależne od czasu trwania samej umowy o kredyt. Natomiast, z uwagi na fakt, że świadczona usługa, polegająca na udzieleniu kredytu (pożyczki), jest w całości wykonana z chwilą udostępnienia pieniędzy konsumentowi, marża zysku instytucji kredytowej powinna pozostać nienaruszona. Zgodnie z czwartą i ostatnią interpretacją wysokość obniżki, do której konsument miałby prawo, odpowiada płatności jednorazowej lub płatnościom powtarzającym się, które nie były jeszcze należne z chwilą dokonania przedterminowej spłaty. Z czterech przedstawionych interpretacji bezwarunkowo odrzucone zostały interpretacja pierwsza oraz interpretacja trzecia. Co do dwóch pozostałych, Rzecznik Generalny wskazał, że są zgodne z prawem unijnym.

Przede wszystkim podnieść należy, że zgodnie literalnym brzmieniem art. 49 ust. 1 ustawy, przepis ten obejmuje swoim zakresem całkowity koszt kredytu. Definicja całkowitego kosztu kredytu zawarta została z kolei w art. 5 pkt 6 tej ustawy, obejmując wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy (ppkt a) oraz koszty usług

dotychczasowych w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu (ppkt b), z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta.

Tym samym art. 49 ust. 1 ustawy nie wyłącza przedmiotowo możliwości obniżenia żadnego z rodzajów kosztów określonych w art. 5 pkt 6 ustawy. Jedyne wyjątkiem polega na tym, że obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny w tym sensie, że ograniczone jest do okresu od dnia faktycznej spłaty do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie. Do tego właśnie sprowadza się sens tegoż ograniczenia, a taką interpretację potwierdza ostatnia część zdania w art. 49 ust. 1 ustawy, zgodnie z którą obniżeniu podlegają nawet te koszty, które konsument poniósł przed spłatą kredytu. Oznacza to, że intencją ustawodawcy było, aby nie różnicować możliwości obniżenia kosztu kredytu w zależności od tego jaki charakter ma ten koszt i w jakim czasie został poniesiony. Istotą i celem tego rozwiązania jest zatem ustanowienie proporcjonalnej redukcji całkowitego kosztu kredytu – niezależnie od tego, kiedy ten koszt został poniesiony przez kredytobiorcę.

Ww. poglądy są opinią prejudycjalną ale wskazują niewątpliwie pewien kierunek interpretacyjny, również dla tutejszego Sądu, który podziela powyższe stanowisko w sprawie. Wobec tego nie sposób uznać za zasadne twierdzenia pozwanej, jakoby pobrane opłaty w postaci prowizji nie podlegały proporcjonalnemu rozliczeniu z powódką. Argumenty podniesione przez pozwaną w odpowiedzi na pozew w istocie stanowią polemikę z przyjętą prok konsumencką wykładnią art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanej jakoby powódka nie wykazała dochodzonego roszczenia. Pomijając fakt, że w toku postępowania powódka przedłożyła kopię zawartej umowy za zgodność z oryginałem to nawet gdyby w aktach znajdowała się sama kopia umowy to także podlegałaby swobodnej ocenie dowodów przez Sąd. Trzeba zauważyć, iż zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dokument prywatny jest legalnym dowodem w postępowaniu cywilnym (art. 245 k.p.c.), podlegającym takiej samej swobodnej ocenie w trybie art. 233 § 1 k.p.c., jak inne dowody zebrane w danej sprawie i sam fakt braku możliwości przydania mu cech dokumentu urzędowego nie może wpływać na ocenę jego mocy dowodowej. Rozważania te pozostają aktualne także wobec wyciągu z BIK. Mimo, że dokument ten ma charakter dokumentu prywatnego to w ocenie Sądu w sposób wystarczający wykazuje, iż pierwotny wierzyciel spłacił w całości zaciągnięte zobowiązanie we wskazanym tam terminie.

Nie można tracić z pola widzenia także, iż pozwana w żaden sposób, poza samym twierdzeniem, że powódka nie wykazała faktu zawarcia umowy kredytu oraz jego spłaty przed terminem nie przedłożyła żadnych dowodów mających wykazać fakt przeciwny. Postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, a przewidziana w art. 6 k.c. zasada rozkładu ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten tylko sposób,

że ciężar dowodu zawsze obciąża stronę powodową. W razie sprostania przez powoda ciężącemu nań obowiązkowi dowodowemu, ciężar dowiedzenia okoliczności niweczących prawo powoda, obciążał pozwanego, czego pozwana nie wykonała. Trzeba zauważyć,

iż pomimo zobowiązania Sądu pozwana nie przedstawiła dokumentacji dotyczącej zawartego kredytu, w tym historii spłat kredytu, czy zaświadczenia o spłacie, gdzie zastosowanie znajduje art. 233 § 2 k.p.c., stanowiący iż Sąd oceni na tej samej podstawie (art. 233 § 1 k.p.c.), jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. W tej sytuacji Sąd dokonując oceny przedłożonych w sprawie dokumentów uznał za wiarygodną wersję wydarzeń przedłożoną przez powódkę, tym bardziej, że pozwana także na jej wezwanie nie udostępniła żadnych dokumentów.

Wobec powołanych powyżej obszernych rozważań prawnych nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut pozwanej dotyczący niemożność uznania prowizji jako kosztu podlegającego rozliczeniu w zależności od czasu trwania umowy. Nadto i w tej kwestii pozwana nie sprostала obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. Pozwana nie wykazała ażeby prowizja była kosztem pozwanego niezależnym od czasu trwania umowy. Pozwana nie zawarła definicji prowizji z tytułu udzielenia kredytu. Brak jest również w umowie wskazania, co składa się na ową prowizję, w tym w szczególności, że znaczną jej część stanowią koszty bezpośrednio związane z udzieloną kredytu. Bank jedynie w § 6 umowy poprzestał jedynie na wymienieniu opłat i prowizji związanych z ową umową kredytu. Zgodnie

zaś z treścią art. 385 § 2 k.c. wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały, a postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Ponadto także w uchwale Sądu Najwyższego wskazano, że uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt III CZP 45/19). W świetle powyższego uznać należało, że pozwana obowiązana była do zwrotu części prowizji na rzecz następcy prawnego konsumenta.

Pozwana zakwestionowała zasadność roszczenia głównego oraz jednoczesne rozliczenie prowizji i sam sposób dokonanego przez powódkę wyliczenia, jednakże nie wskazując konkretnych zastrzeżeń oraz nie wykazując innych wartości koniecznych do dokonania rozliczenia.

Powódka podała, że umowa została zawarta na okres od 7 stycznia 2016 roku do 1 stycznia 2021 roku (łącznie 1821 dni), a opłata przygotowawcza wynosiła 5.135,95 złotych. Podała, że kredyt został spłacony w dniu 8 maja 2018 roku (gdzie pozwana nie wykazała, aby była to w rzeczywistości inna data) zatem po 852 dniach. Pozwana powinna zatem zwrócić kwotę 2.732,97 złotych ($(5.135,95 \text{ złotych} / 1821 \text{ dni}) \times 852 \text{ dni} = 2.402,98 \text{ złotych}$; $5.135,95 \text{ złotych} - 2.402,98 \text{ złotych} = 2.732,97 \text{ złotych}$).

Tutejszy Sąd podziela metodę wyliczenia wskazaną przez powódkę oraz wyliczenie matematyczne dochodzonej należności. Sposób ten został zaaprobowany również przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie interpretacji art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim w kontekście wyroku (...) z 11 września 2019 r., w sprawie

C-383/18. Jest to tak zwana metoda liniowa, która jest zrozumiała i przejrzysta dla konsumentów, ponieważ należy jedynie ustalić jaka część poniesionych kosztów kredytu przypada na jeden dzień kalendarzowy i o ile dni skrócono okres kredytowania. Metoda ta najlepiej oddaje równowagę stron, zapewnia transparentność oraz niepodatność na manipulację w zakresie struktury rat kredytowych.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 ust. 1 w zw. z art. 5 pkt 6 w zw. z art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 481 § 1 k.c. Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 k.c. Zgodnie z art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim kredytodawca jest zobowiązany do rozliczenia z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości. Wcześniejsza spłata nastąpiła 8 maja 2018 roku w związku z czym bank winien był się rozliczyć z klientem w terminie 14 dni. Dlatego też odsetki należy liczyć od dnia następnego od dnia wymagalności tj. 23 maja 2018 roku, czego pozwana w toku postępowania nie kwestionowała.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, tj. na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.117,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 200,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwotę 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 900,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty zgodnie z regulacją z art. 98 § 1¹ k.p.c.

Sędzia Sądu Rejonowego

Agata Mikołajczyk

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

R. (...)

S. (...)

A. (...)